

NA PIĘKNY UŚMIECH NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO

DLA KOGO ORTODONCJA?

Co spowodowało, że ortodoncja z dyscypliny zajmującej się leczeniem wad zgryzu u dzieci staje się coraz bardziej popularna również wśród osób dorosłych?

Tradycyjnie do niedawna ortodoncja kojarzona była głównie z leczeniem pacjentów w okresie rozwoju. Potrzeba leczenia dzieci wynika z konieczności przywrócenia prawidłowego rozwoju części twarzowej czaszki, stworzenia odpowiednich warunków dla rozwoju mowy, przywrócenia prawidłowego toru oddychania, a to jest m.in. profilaktyka infekcji górnych dróg oddechowych, czy, o czym wiemy od niedawna, moczenia nocnego. To również profilaktyka rozwoju próchnicy, stanów zapalnych dziąseł, urazów, zaburzeń czynnościowych i wielu innych konsekwencji zaburzeń zżarcia.

U dorosłych natomiast korzyści dotyczą zarówno estetyki twarzy, jak i zębów, łącznie z efektem odmłodzenia uśmiechu, poprawy czynności jakże istotnej, np. przy profilaktyce paradontozy, czy dla funkcji stawów skroniowo-żuchwowych. Leczeniem ortodontycznym przygotowujemy również pacjentów do zaopatrzenia protetycznego i implantologicznego.

O rosnącej popularności tej dyscypliny u dorosłych zadecydowało kilka czynników. Przede wszystkim oczekiwania dotyczące komfortu życia w kwiecie wieku, a konkretnie utrzymania własnego uzębienia i wyglądu zębów, co wpływa na samoocenę i samopoczucie. Estetyczny wygląd zamków ortodontycznych lub wręcz możliwość zastosowania aparatów niewidocznych, komfort ich użytkowania, czy też możliwości, które daje nam współczesna ortodoncja spowodowały, że ta dziedzina stomatologii stała się rzeczywiście „przyjazna dorosłym”.

ESTETYKA I ANTI AGING

W dobie wyścigu za coraz lepszymi metodami likwidacji zmarszczek, podnoszenia owalu twarzy nie można pominąć uśmiechu, który jako pierwszy zdradza upływ czasu.

Równe i białe zęby to nie wszystko. Zęby powinny harmonijnie komponować się z rysami twarzy. Piękny łuk zębowy, „wypełniający” cały uśmiech, równoległy do górnej wargi, prezentujący ładne zęby bez nadmiernej ekspozycji dziąseł, to najmocniejszy atut urody, najatrakcyjniejszy element twarzy. Zasadniczo im więcej pięknych zębów w uśmiechu, tym ładniej i młodziej. I odwrotnie: mniejsza ekspozycja górnych zębów to cecha, która najbardziej postarza nasz uśmiech. Tu problem może dotyczyć zarówno szerokości tzw. łuku zębowego, jak i wysokości koron siekaczy prezentowanych w uśmiechu.

Bazując na znajomości procesów zachodzących z wiekiem w tkankach, wiedząc, w jakim kierunku zmierzają, przygotowujemy zęby na niekorzystne zmiany w wyglądzie twarzy, tak, by jak najdłużej wyglądać młodo. Z wiekiem szpara ust, jak, niestety, wszystkie struktury tkanek miękkich, opada. Korygując ustawienie zębów, potrafimy tak je ustawić, by uśmiech wyglądał młodo i atrakcyjnie również w kwiecie wieku. Mamy kilka trików na lifting uśmiechu. Ponieważ zęby są rusztowaniem, na którym wspierają się tkanki miękkie, poprzez zmianę ich położenia wpływamy korzystnie na kontur ust, co często daje efekt podobny do wypełnienia kwasem hialuronowym, tylko bardziej naturalny i trwały. Podobnie rozbudowa szczęki wygładza bruzdy nosowo-wargowe. A co do wyglądu samych zębów, nie zapominajmy, że wady zgryzu powodują przeciążenia zębów, a zatem ich nadmierne starcie, a to z czasem powoduje odsłonięcie żółtej lub brązowej zębiny i postarza zęby.

PROFILAKTYKA PARADONTOZY I LECZENIE ZESPOŁOWE

Przeciążenie to również wstęp do paradontozy. Pojawienie się szpar, niekontrolowane wychylenie zębów czy też ich rozchwanie, to częste sygnały przeciążenia, które wyraźnie nasilają się po 40. roku życia. Lepiej zatem do nich nie dopuścić. Coraz częściej ortodoncja staje się jedną z dyscyplin uczestniczących w wielospecjalistycznym leczeniu stomatologicznym. My nie tylko stwarzamy miejsce pod implanty czy odpowiednio ustawiamy zęby przed wykonaniem prac protetycznych.

Ortodontyczne przesunięcia zębów powodują „odbudowę” zanikłej kości, co często warunkuje możliwość wprowadzenia implantu lub wykonanie estetycznej rekonstrukcji.

Współpraca różnych specjalistów stomatologii w jednym miejscu, możliwość konsultacji planowanych rozwiązań to istotny atut Polikliniki Stomatologicznej „Pod Szyndzielnią”. Dzięki interdyscyplinarnemu prowadzeniu pacjenta, rozwiązania kompromisowe należą do rzadkości.

Zerknijmy na przykład pacjenta leczonego przez nasz zespół. Jedynie połączenie leczenia ortodontycznego z implantologią i medycyną estetyczną może dać taki efekt.



NIEWIDOCZNY, WYGODNY APARAT

Ponieważ rosną również oczekiwania dotyczące wyglądu samego aparatu, dzisiejsza ortodoncja oferuje coraz więcej estetycznych, a nawet zupełnie niewidocznych rozwiązań. Poza powszechnie stosowanymi zamkami estetycznymi, proponujemy aparaty zupełnie niewidoczne: lingwalne lub tzw. elastoalignery. Te pierwsze przyklejamy na wewnętrzną, językową powierzchnię zębów. Elastoalignery to natomiast bezbarwne, prawie niewidoczne szyny (podobne do tych, które stosujemy przy wybielaniu), dzięki którym wykorzystując sprężystość materiału, z którego są wykonane, korygujemy położenie zębów. Sprawdzają się w zakresie niewielkich zmian dotyczących położenia pojedynczych zębów. Powszechne zastosowanie małych sił w leczeniu sprawia, że dyskomfort związany z aparatem jest niewielki.

WIĘKSZE MOŻLIWOŚCI

W samej mechanice leczenia również nastąpiły w ostatnich latach spore zmiany. Największą rewolucję wprowadziły miniimplanty ortodontyczne, pozwalające na zmiany, które do tej pory były albo niemożliwe, albo osiągalne jedynie leczeniem chirurgicznym.

W zastosowaniu miniimplantów mamy spore, ośmioletnie i jedno z największych w Polsce doświadczenie. Kolejną rewolucją, tym razem w diagnostyce, jest tomografia wolumetryczna, absolutny przełom w obrazowaniu. Technika ta, przy znacznie ograniczonej dawce promieniowania w porównaniu z tradycyjną tomografią, daje bardzo dokładny obraz 3D twarzowej części czaszki lub tylko okolicy nas interesującej. Ma to kluczowe znaczenie przy planowaniu leczenia, ocenie położenia zębów zatrzymanych, ocenie jakości kości, anatomii stawu skroniowo-żuchwowego. Dyscypliny, które korzystają z diagnostyki trójwymiarowej, to poza ortodoncją oczywiście implantologia, endodoncja (leczenie kanałowe) czy periodontologia (leczenie chorób przyzębia). Odkąd dysponujemy tomografem w przenośni i dosłownie odkrywamy nowy wymiar.

CZY JEST GÓRNA GRANICA WIEKU?

To pytanie dość często pada na pierwszej wizycie u ortodonta. O ile stan zdrowia zębów i przyzębia na to pozwala, aparat na zęby można założyć nawet w bardzo podeszłym wieku. Pewien norweski ortodonta, specjalizujący się w leczeniu osób starszych, stosuje promocyjny cennik, udzielając zniżek na leczenie wg zasady, że wiek jest procentową wartością upustu. 100- latkowie nic nie płacą. U nas ta reguła nie obowiązuje, zatem nie warto aż tak długo czekać!

CEREC CZYLI INNOWACJA, PRECYZJA I SZYBKOŚĆ W LECZENIU PROTETYCZNYM

Czy wyobrażasz sobie, że wizyta u stomatologa, podczas której odbudowujesz nadkruszonego lub złamanego zęba, może trwać tylko kilkanaście minut? Leczenie protetyczne, które kiedyś wymagało 2-3 wizyt i kilkugodniowego oczekiwania na końcową pracę wykonywaną w zewnętrznym laboratorium protetycznym, dziś w naszej Poliklinice odbywa się podczas jednej wizyty. Wszystko dzięki rewolucyjnej i ultranowoczesnej metodzie opartej o system CEREC. Pozwala on na wykonanie uzupełnień typu wkład/nakład, koron czy mostów bezpośrednio przy pacjencie, bez konieczności pobierania wycisków metodą tradycyjną. W rezultacie otrzymujemy natychmiastowych efektów w postaci idealnie dopasowanego wypełnienia i pełnej satysfakcji pacjenta.

JAK DZIAŁA CEREC?

Cała wizyta odbywa się bezstresowo i bezboleśnie. Na początku za pomocą skanera wewnątrzustnego dokonywany jest skan, czyli komputerowe odwzorowanie ubytku, co trwa tylko kilkanaście sekund. Lekarz stomatolog ma do dyspozycji „wirtualny wycisk”, a sam pacjent na tym etapie może określić, czy końcowy wygląd zęba, zaplanowany komputerowo, będzie mu odpowiadał. Za-



stosowanie wewnątrzustnego skanera odbywa się w przyjazny i bezbolesny dla pacjenta sposób, co jest atrakcyjną alternatywą dla odczuwanego dyskomfortu, który z reguły towarzyszył zaciśnięciu zębów na masie plastycznej umieszczonej zwykle w metalowej łyżce. (tradycyjna metoda pobierania wycisku)

Cyfrowy projekt wypełnienia jest następnie przekazywany do ultranowoczesnej frezarki, która z bloczku porcelany wycina automatycznie koronę, most czy nawet ciekłą licówkę. W ten sposób nie ma konieczności dokonywania przymiarek i poprawek, za które do tej pory była odpowiedzialna pracownia protetyczna. Wydłużało to często całą procedurę w sposób trudno akceptowalny dla pacjenta. Samo zastosowanie porcelany daje nam również pewność idealnego dopasowania kolorystyki uzupełnienia do prawdziwego zęba. System CEREC umożliwia dentyście wybór takiego koloru bloczka, który będzie doskonale pasował do koloru pozostałych zębów. Dzięki temu wypełnienie jest zupełnie niewidoczne i niczym nie różni się od naturalnych zębów, dlatego z powodzeniem może być stosowane także na zębach przednich. Sam proces frezowania może być obserwowany przez pacjenta. Warto dodać, że porcelanowe wypełnienia nie reagują również z innymi materiałami wszczepionymi w jamie ustnej pacjenta. Dodatkowo system precyzyjnie dopasowuje wypełnienie do warunków artykulacyjnych, powierzchni żującej, dzięki czemu jest ono idealnie wpasowane, a sam pacjent ma pewność, że nowo wkomponowana część uzębienia nie będzie przez niego w żaden sposób odczuwalna.

Końcowym etapem tej szybkiej i komfortowej wizyty jest cementowanie przygotowanego wypełnienia. Zastosowanie ultranowoczesnego systemu CEREC w naszej Poliklinice daje możliwość usprawnienia, ulepszenia i przyspieszenia procesu leczenia protetycznego. Wykorzystanie systemu komputerowego podczas pobierania i wykonania uzupełnień pozwala nie tylko zaoszczędzić czas pacjenta i zapewnić komfort leczenia, ale również gwarantuje najwyższą precyzję oddawanej pracy protetycznej. Wszystko to w efekcie składa się najważniejszą w naszej pracy rzecz – zadowolenia pacjenta.

ZAPRASZAMY!